

## ZAKORZENIENI W KRZYŻU CHRYSYTA

### WSTĘP

*„Krzyż to takie szczęście, że wszystko inaczej”, ks. Jan Twardowski*

Ile dróg musi przejść każdy z nas, aby odnaleźć tę właściwą drogę prowadzącą do świętości? Każda przebyta ścieżka czegoś nas uczy: jedna jest pełna radości i szczęścia, a inna trudna, pełna łez i cierpienia. Panie Jezu, w Wielkim Poście zapraszasz nas na wyjątkową drogę – swoją Drogę Krzyżową. Pragniemy wraz z Tobą wziąć ten ciężki krzyż, by pójść za Tobą najtrudniejszą i najboleśniejszą, a jednocześnie pełną miłości drogą Twojego krzyża. W krzyżu – w tym na pozór zwykłym drzewie - jest cierpienie, ale nade wszystko miłość i zbawienie. Nie będzie łatwo, ale Ty dasz nam poczucie, że (..) warto.

Rozważając stacje Drogi Krzyżowej prosimy Cię, Panie, o przemianę naszych serc, o miłość, którą nam dajesz przez swoje Zbawienie. Spójrzmy na krzyż swojego życia, spróbujmy w nim odnaleźć kochającego nas Boga.

### I. PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

#### Niesprawiedliwe oskarżenia to Twój krzyż...

Piłat miał decydujący głos. (..) Orzekł, że Jezus jest niewinny. Jednak lud krzyczy, aby go skazać na śmierć. Tłum ostatecznie wygrywa: Mistrz zostaje skazany na karę śmierci przez ukrzyżowanie, jednak do nikogo nie ma o to pretensji. Ile razy my niesłusznie osadziliśmy drugiego człowieka? Ile razy skazywaliśmy na krzyż? (..) Bardzo często człowiek szydzi z drugiego człowieka, oskarża go niesłusznie, skazując na cierpienie. Pan to widzi. I przebacza. Zawsze.

Panie, naucz mnie nie gardzić drugim człowiekiem. Pozwól mi patrzeć z miłością na ludzi.

### II. PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA RAMIONA

#### Trud życia to Twój krzyż...

Krzyż to ciężar. Nikt nie chce krzyża. Człowiek unika cierpienia, trudu i bóleści. Jezus obarczył się naszym cierpieniem. On dźwigał krzyż naszych grzechów, bo ukochał mnie i Ciebie. A Jego miłość jest niczym morze – silna, głęboka a zarazem taka piękna! Stawia nasze dobro ponad swoje własne, podejmuje się trudu bez zastanowienia. Piękną drogę i wzorową postawę w walce o krzyż (..) w szkole przebyli uczniowie w Miętym. Odważnie bronili krzyża, dając świadectwo prawdziwej miłości do Chrystusa. Wrosli w krzyż jak w krzew, nawadniany miłosierdziem Boga.

Panie, pomóż mi dźwigać ciężar problemów (..) na mojej drodze. Obdarz mnie odwagą, abym nigdy nie wstydział się Ciebie.

### **III. PIERWSZY UPADEK POD KRZYŻEM**

#### **Słabości to Twój krzyż...**

Jezu, ciężar krzyża jest ponad Twoje siły. Oto upadasz na ziemię przytłoczony drzewem. Mimo bólu i cierpienia nie poddajesz się. Walczysz o nasze zbawienie. Powstajesz z miłości do nas. Często cieszymy się z upadków drugiego człowieka. Kiedy sami upadamy, przychodzi myśl, żeby się poddać. Po każdym upadku musi pojawić się nadzieja. Nie ważne, ile razy upadniesz, ważne, aby się podnieść. Człowiek staje się piękniejszy, kiedy wygrywa ze swoją słabością. Upadek to codzienne grzechy, a spowiedź jest powstaniem na nowo. Upadki się zdarzają, ale nie jesteśmy sami – Jezus jest przy nas.

Panie, pomóż mi powstać z moich upadków, i naucz mnie cieszyć się sukcesami drugiego człowieka.

### **IV. SPOTKANIE Z MATKĄ**

#### **Matczyne troski to Twój krzyż...**

Maryja cierpiała ponad swoje siły, lecz nic nie mogła zrobić. Miłość matczyna jest tak wyjątkowa, żadna siła tego świata nie jest w stanie jej pokonać. Rola matki jest nie do przecenienia. Miejscowość Hrud, rok 1875. Kobiety zostały zmuszone przez władze rosyjskie do przymusowego ochrzczenia dzieci w obrządku prawosławnym. Zabrały dzieci i ukryły się w lesie. Tam, w głodzie i zimnie, pokazały, jak ważna jest wiara i przywiązanie do swojego Kościoła. Ochroniły dzieci, zwyciężyły. Silna wiara wraz z matczyną determinacją skruszą mury. Pomyśl teraz o swojej mamie... Ile (..) jej zawdzięczasz? Czy darzysz ją należyтым szacunkiem?

Panie, naucz nas wzajemnego szacunku i miłości do Matki – tej naszej, ziemskiej i Twojej Matki, Maryi.

### **V. SZYMON Z CYRENY POMAGA JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ**

#### **Trud codzienności to Twój krzyż...**

Szymon został przymuszony do niesienia krzyża. Nikt dobrowolnie Jezusowi nie pomógł. Nie łatwo jest wziąć na ramiona ciężar. Jezus do niczego nas nie przymusza, jedynie proponuje: jeżeli chcesz mnie naśladować, to weź ten krzyż na każdy dzień... Tylko przez krzyż możemy osiągnąć niebieską nagrodę. Krzyżem jest też codzienność, konieczność pomagania. Czy my czujemy się przymuszani do pomocy rodzicom, mężowi, żonie czy dzieciom? Czy pomagamy tylko dla poklasku? Pomoc na zewnątrz zostanie przecież zauważona, doceniona. Czy widzę ludzi potrzebujących wokół mnie? Czy mam otwarte serce dla innych? Czy może zwracam uwagę tylko na korzyści wynikające z pomocy? Bóg nieustannie wzywa mnie abym kochał, a

dowodem tej miłości jest krzyż Chrystusa.

Panie, nie pozwól abym kiedykolwiek odłączył się od Ciebie. Naucz mnie pokory, abym w drugim człowieku odnalazł Ciebie.

## **VI. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI**

### **Publiczne przyznanie się do wiary to Twój krzyż...**

Ewangelista Mateusz pisze: „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” Weronika - cicha, milcząca, odważna, ociera twarz Chrystusa, która zostaje odbita na chuście. Odruch w stronę cierpiącego człowieka jest uczynkiem wobec samego Jezusa. Pozostawia on odbicie oblicza Boga w naszym sercu. Weronika ufała i wierzyła. Dzisiaj nie łatwo jest być człowiekiem wierzącym. Zdarzają się sytuacje, że brakuje nam odwagi, aby przyznać się do swojego Kościoła, do swojego krzyża. Jeśli chcesz być święty, to musisz pociągnąć innych do Boga. Najcenniejszy dar dla drugiego człowieka to czas, który mu poświęcamy, by wskazać mu właściwy kierunek, by pokazać mu twarz Chrystusa, który cierpiał także i za niego.

Panie, proszę Cię, daj nam łaskę odwagi i męstwa, abyśmy w każdym człowieku widzieli Ciebie, abyśmy przyznawali się do Twojego Kościoła.

## **VII. JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA POD KRZYŻEM**

### **Bezsilność to Twój krzyż...**

Jezus ponownie upadł na naszych oczach. Kolejny upadek udowadnia, że jest człowiekiem, takim jak ja. Ponownie wstaje, wytrwale dąży do celu. Dźwiga krzyż, bo widzi w tym sens. Chce pokazać nam, że nigdy nie wolno się poddawać. Po każdym upadku trzeba dźwigać się na nowo. Jezus prowadzi nas za rękę, abyśmy umieli wyciągać wnioski z naszych porażek, byśmy byli gotowi podać rękę słabszemu, aby go podnieść. Pomyśl, o tym co Cię boli, jaki ciężar dźwigasz codziennie, co jest Twoim krzyżem? O tym, co w Twoim życiu jest trudne, z czym sobie nie radzisz? Teraz jest dobry czas, aby oddać to wszystko Jezusowi. On to podniesie i przekaże Swemu Ojcu.

Panie, naucz mnie powstawać nawet wtedy, kiedy wydaje mi się, że już opadłem z sił.

## **VIII. JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY**

### **łzy to Twój krzyż...**

Wśród tłumu znajdują się kobiety, które opłakują Jego los, współczują Jezusowi. Pan ich upomina, aby nie płakały nad Jego losem, lecz nad swoim i swoich dzieci. W tym spotkaniu kolejny raz okazuje miłość. W świetle tej miłości możemy rozpoznać swój krzyż. Ten krzyż

Chrystusa, w którym chcemy być zakorzenieni, to dla nas wielka nauka wiary, nadziei i wielkiej, nieograniczonej miłości. Zechciej czerpać z tego źródła Bożej łaskowości, ucz się krzyża nie tylko w Wielkim Poście, nie tylko w Wielki Piątek, lecz codziennie. I nie bój się zapłakać - nie nad Jezusem, bo On zbawił świat. Patrząc na krzyż, zapłacz nad sobą i nad swoim losem. Łzy przyniosą ulgę.

Panie, naucz mnie na przykładzie niewiast czerpać zawsze z zasobów Twej mądrości i daj mi odwagę, abym nie bał się łez w obliczu krzyża.

## **IX. JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI POD CIĘŻAREM KRZYŻA**

### **Zmęczenie to Twój krzyż...**

Jezus upada po raz trzeci. Już dwa razy upadł, dwa razy powstał. Szedł dalej, ponieważ widział cel, widział sens. Jest wycieńczony, zalany krwią. (..) Widzi już niewyraźne zarysy Golgoty. (..) To jest miłość. Czy wierzysz w to, że Pan może wszystko? Oddaj swoje trudności, niepowodzenia Jezusowi, On zna gorzki smak upadków. Niezależnie od tego ile razy upadamy, zawsze mamy nadzieję, że już dalej przejdziemy prosto. Jan Paweł II wołał: „Nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża”.

Jezu przez swe uniżenie pod krzyżem objawiłeś (..) swoją niezachwianą odwagę. Dopomóż, abym miał odwagę podążać Twoją drogą. Daj mi pokorę, z jaką Ty przeżywałeś swoje chwile na drodze ku śmierci na krzyżu.

## **X. JEZUS ZOSTAJE OBNAŻONY Z SZAT**

### **Upokorzenia to Twój krzyż...**

Jezu, pozbawili Cię szat. Pozbawili Cię resztek godności. Czyż ja nie dołączam do żołnierzy, by również Cię upokarzać? Czy potrafię Cię bronić w każdej sytuacji, w każdym towarzystwie? Czy potrafię chronić Twój święty wizerunek, tak jak chronię swój? Czy potrafię osłonić Twoją nagość? Dzisiaj Jezus również przyjmuje kpiny, szyderstwa i bluźnierstwa, kierowane przeciwko Niemu i Kościołowi. Dzisiaj również modli się za Swoich prześladowców. I za Ciebie, któryś dołączył do chóru wrogo nastawionych. (..)

Panie, naucz mnie wiary, abym nigdy się Ciebie nie wstydził. Nie pozwolę, aby imię Boże było obrażane w moim sercu.

## **XI. JEZUS ZOSTAJE PRZYBITY DO KRZYŻA**

### **Codzienna troska o wiarę to Twój krzyż...**

„Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam. Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę. Krzyż Twój

całuję, pod krzyżem uklękam.” Na co dzień widzimy wiele symboli religijnych z ukrzyżowanym Zbawicielem: krzyże na skrzyżowaniach dróg, w lasach, w przydomowych kapliczkach. Wpatrując się w Tego, któremu przebili ręce i nogi, zastanów się, czy oddajesz należyty szacunek każdemu krzyżowi? Przypomnij sobie, jak wygląda krucyfik, który wisi nad drzwiami Twojego domu. Zapewne od lat nawet nie zwracałeś na niego uwagi, bo zakurzony i zapomniany, stał się jedynie elementem dekoracji. Zdejmij go ze ściany, otrzyj i ucałuj.

Panie przybity do krzyża, naucz mnie zwracać uwagę na ten krzyż.

## **XII. JEZUS UMIERA NA KRZYŻU**

### **Śmierć to Twój krzyż...**

Ukrzyżowanie, śmierć, koniec. Jednak Jezus objawia głębsze znaczenie krzyża, wyższy cel, jakim jest zbawienie nas wszystkich. Krzyż jest symbolem poświęcenia, miłości do Boga. Jezus umiera za każdego z nas. Na przestrzeni dziejów naszej historii znaleźli się ludzie, którzy potrafili naśladować Jezusa i nie wahali się oddać mu swego życia. Unici Podlascy (..) umierali pełni pokoju za wiarę i jedność. Oddawali swe życie dla Chrystusa, z modlitwą na ustach i z krzyżem w ręku. Krzyż jest drogą do nieba, nadzieją wiecznego życia.

Panie, naucz mnie niezłomności. Niech przykład męczenników wskazuje mi, jak mam pielęgnować wiarę naszych przodków.

## **XIII. JEZUS ZOSTAJE ZDJĘTY Z KRZYŻA**

### **Utrata bliskich to Twój krzyż...**

Jezus zostaje zdjęty z krzyża i złożony na ręce Matki. Śmierć Syna... boleść tak wielka, że trudno opisać ją słowami. Maryja ufała Bogu od początku, (..) od momentu zwiastowania. Również teraz, trzymając ciało Jezusa. (..) My również często nie rozumiemy zamysłów Boga, nie zgadzamy się z tym, co nam proponuje. Nagle umiera ktoś bliski i pytamy: dlaczego? Nie jesteśmy w stanie się tego dowiedzieć bez krzyża Chrystusowego. Tam jest odpowiedź na każde pytanie.

Panie, naucz mnie przyjmować wolę Bożą.

## **XIV. JEZUS ZOSTAJE ZŁOŻONY DO GROBU**

### **Grób to nie Twój krzyż...**

Śmierć to nie koniec. Pogrzeb to nie przypiecztowanie finału ludzkiej kariery na ziemi. To kolejny etap na drodze każdego człowieka. Drodze, która nie jest łatwa, bo taka być nie może. Nie potrafimy docenić tego, co przychodzi z łatwością. Doceniamy to, na co zapracowaliśmy w trudzie, pocie, łzach, nierzadko we krwi. Grób dla Jezusa był tylko

chwilowym miejscem odpoczynku po długiej podróży za mury Jerozolimy. Pusty grób będzie znakiem zwycięstwa nad wszelkim trudem, znojem i śmiercią. Ten pusty grób jest dla nas załamaniem nieba, gdzie nie trzeba już podnosić krzyża. Tam będzie tylko radość.

Panie, spraw aby Twój pusty grób był dla mnie źródłem nadziei, abym nie zwątpił w nagrodę wieczną.

## **ZAKOŃCZENIE**

Bez Boga krzyż nas przygniata - z Bogiem daje nam odkupienie i zbawienie. Jan Paweł II pisał : „Dziękuję Ci Panie, za tę pełną trudu drogę krzyżową. Po raz kolejny przeszedłeś dla nas tę gehennę, którą sprawiają Ci nasze bicze i gwoździe, zwane grzechami. Ofiarujemy Ci te wszystkie krzyże, o których rozważaliśmy podczas tej drogi, abyś je przemienił w błogosławieństwo. Chcę od dzisiaj w inny sposób wpatrywać się w Twój krzyż; niech nie będzie on tylko pustym znakiem ani elementem folkloru czy sztuki sakralnej. Niech będzie jak drogowskaz, który przekazuje informację od prawa do lewa: Nie lękajcie się. Jam zwyciężył świat !”.

*Rozważania Drogi Krzyżowej nadesłane na XI edycję konkursu na rozważania drogi krzyżowej organizowanego przez KRP przez Justynę Rycerz z Siedlec.*